



**CIEŚLICKI
I WSPÓLNICY**
Kancelaria prawna

JAK SIĘ ROZDWOIĆ, CZYLI ŚLUB I FINAŁ LIGI MISTRZÓW

Racjonalność polskiego ustawodawcy – finał Ligi Mistrzów, a ślub.

Rzecz pierwsza jest taka, że kanwą i opoką systemu prawnego w Polsce jest założenie o racjonalności ustawodawcy. Jest to założenie nie podlegające sprawdzeniu i zakwestionowaniu.

Rzecz druga jest taka, że dla niektórych spośród nas finał Ligi Mistrzów jest zdarzeniem tak dalece wyjątkowym, że przenoszącą swoją wartość wszystkie inne.

Rzecz trzecia jest taka, że – co najmniej - dla połowy z nas ślub jest wydarzeniem tak dalece wyjątkowym, że przenoszącą swoją wartość wszystkie inne.

Rzecz czwarta jest taka, żeby zbadać jak te trzy rzeczy mają się do siebie.

Polski ustawodawca jest racjonalny, co potwierdza w konflikcie między ślubem i finałem Ligi Mistrzów wykazując się tu doświadczeniem chińskich mandarynów i mądrością osoby z 50 letnim doświadczeniem małżeńskim.

Stanowisko polskiego ustawodawcy jest tu zatem krótkie – ustawodawca ten do ewidentnego konfliktu salomonowo się nie angażuje, ale jednak tak.

Oczywistym jest, że ślub do przedsięwzięcie znaczące, realizowane z wyprzedzeniem i planowane z góry. Data tego zdarzenia jest znana zawczasu. Każdy, a w tym i Pan Młody, ma czas, żeby się przyzwyczaić, przyszykować, a co najważniejsze zabezpieczyć w kalendarzu stosowną ilość czasu.

Równie oczywistym jest, że finał Ligi Mistrzów jest przedsięwzięciem znaczącym, realizowanym z wyprzedzeniem i planowanym z góry. Data tego zdarzenia jest znana zawczasu. Każdy ma czas, żeby się przyzwyczaić, przyszykować i zabezpieczyć w kalendarzu stosowaną ilość czasu.

Zgodzimy się, że na tym poziomie różnic między ślubem i finałem Ligi Mistrzów nie ma.

Różnica, jaka może nastąpić przejawia się w możliwości osobistej partycypacji w obu wydarzeniach.

Będąc Panem Młodym bilet na ślub dostaje się z mocy prawa.

Będąc kibicem bilet na finał Ligi Mistrzów trzeba sobie wylosować (tych, którzy nie losują, wywody tu opisane klarownie nie dotyczą). To wylosowanie może nastąpić w chwili, w której już zaplanowaliśmy ślub – bo przecież nas nie wylosują.

Cóż zatem zrobić, gdy, jak w krążącym żarcie, informacja o wygraniu biletów dotrze do nas po tym, jak ustalimy datę ślubu, a oba zdarzenia będą miały miejsce tego samego dnia?

W tym miejscu polski ustawodawca próbuje podać rękę i na cały głos, treścią art. 6 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mówi tak:

„Z ważnych powodów sąd może zezwolić, żeby oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński (...) zostało złożone przez pełnomocnika.”

Dostrzeżmy, że ustawodawca postępuje ostrożnie (co, umówmy się, jest zupełnie zrozumiałe w przypadku osoby mającej 50 letnie doświadczenie małżeńskie) wskazując, że z ważnych powodów można skorzystać z pełnomocnika.

Z równie wielką mądrością, decyzję, co do konkretnej sprawy pozostawia sądom – co znowu znane jest dla męczyzn posiadających potomstwo, pod osiedlową strategią: Możesz, jak się mama zgodzi.

Cóż zatem doktryna prawa lub sądy mówią o ważnych powodach i czy przesądzają o tym, że uczestnictwo w finale Ligi Mistrzów mieści się w ich zakresie lub też nie?

Komentatorzy wskazują, że możliwość skorzystania z pełnomocnika jest wyjątkiem od zasady. Wskazują, że ważne powody to takie:

„które w świetle zasad współżycia społecznego usprawiedliwiają odstępnie od obowiązku jednoczesnego stawienia się przyszłych małżonków przed kierownikiem USC (...)

Za typowe, wymagające jednak indywidualizacji, uważa się takie okoliczności, jak trudności wyjazdu z zagranicy lub przyjazdu do Polski, obłożna choroba, służba wojskowa (np. w siłach ONZ) czy misja szczególna.”¹

Wskazują również, że mogą to być powody ważne „(...) subiektywnie – w rozumieniu zainteresowanego, niemającego uczestniczyć osobiście w akcie zawarcia małżeństwa”²

¹ H. Haak, A. Haak-Trzuskawska, Małżeństwo (zawarcie małżeństwa, prawa i obowiązki małżonków).

² K. Gromek, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2020

W uchwale z dnia 08 czerwca 1970 III CZP 27/70 – mającej moc zasady prawnej czyli wiążącej składu orzekające Sądu Najwyższego – Sąd Najwyższy zdecydował, że:

Za ważne powody w rozumieniu art. 6 par. 1 KRO należy uznać takie okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego usprawiedliwiają odstąpienie od obowiązku jednoczesnego stawienia się przyszłych małżonków przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego dla założenia oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński.

Wobec tego że ocena ważności powodów zależy w każdym wypadku od całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, niemożliwe jest sformułowanie ogólnych wskazań, według których z góry określone okoliczności stanowiłyby zawsze, czy choćby z reguły, ważne powody do udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika bądź też nie mogłyby nigdy być uznane za ważne powody w rozumieniu art. 6 § 1 KRO.

Co oznacza, że Sąd Najwyższy również postępuje ostrożnie i roztropność tą ocenić należy bardzo pozytywnie.

Skoro Sąd Najwyższy uznaje, że każdy wniosek ma być rozpoznawany indywidualnie to nie sposób już dzisiaj i z góry przesądzić o tym, że powodem wyrażenia zgody na zawarcie ślubu przez pełnomocnika nie może być losowo wywołane uczestnictwo w finale Ligi Mistrzów.

Odpowiedzialność Pana Młodego względem Pani Młodej to przy tym zupełnie inna historia.

Cieśliski Jakub
Radca Prawny